Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 124 | Kraków, środa 4 czerwca 1924 | Rocznik XXXIII

Cena numeru
15 groszy

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie
3 zł. 50 gr.
Zagranicą miesięcznie 7 złotych
Tygodniowo w Krakowie 80 groszy
Wychodzi codziennie o g. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Konto PKO Kraków Nr. 400.670

Rozprawa o zajścia 6 listopada

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY

Kraków, 2 czerwca.

Już przed godz. 8 rano poczęły się gromadzić przed gmachem sądu okręgowego karnego tłumy publiczności. W bramie i na korytarzach ustawione posterunki policyjne, oraz woźni sądowi. Wpuszczane są do gmachu tylko osoby mające bilety wstępu na rozprawę, oraz obrońcy, podsądni i świadkowie z innych rozpraw.

NA SALI ROZPRAW

Na sali już o godz. 9 rano zjawia się trybunał w składzie: przewodniczący sso. **Markiewicz** (ewentualny zastępca sso. **Wajda**), wotanci sso. **Warchałowski** i sso. **Jaworski**. Prokuratorzy: dr **Hubl** i **Sozański**; imieniem generalnej prokuratorji skarbu dr **Krzyżanowski**. Na ławie obrońców zasiedli: dr **Bogdani**, dr **Bross**, dr **Heski**, poseł dr **Lieberman**, dr **Lustgarten**, dr **Ringelheim**, dr **Rosenzweig** dr **Woźniakowski**, dalej dr Schoenwetter, dr Birnbaum i dr Aschenbrenner. (Poseł Śmiarowski i senator Zubowicz przybędą na rozprawę w bieżącym tygodniu).

Mecenas Paschalski nadesłał na ręce posła dra Marka następujący telegram: „Okoliczności ode mnie niezależne nie pozwalają przybyć na rozprawę. Pozwalam sobie tedy przesłać Szanownemu Panu, oraz Ławie obrończej najserdeczniejsze życzenia owocnej zwycięskiej pracy w tym historycznym procesie — Paschalski“.

Strony poszkodowane zastępują adwokaci: dr Szurlej, dr **Zagórowski** i dr **Zakrzewski**.

O godz. 9.30 rano funkcjonarjusz sądu konstatuje obecność podsądnych i wskazuje im miejsce. **Na ławie oskarżonych zasiadło 58 podsądnych.**

PRASA

Prasa krakowska reprezentowana jest przez następujących sprawozdawców: „Czas“ (red. Skalski), „Głos Narodu“ (red. Lipecki), „Kurjer Codz.“ (red. Stwora), „Naprzód“ (red. Korolewicz), „Nowy Dziennik“ (red. Moses), „Nowa Reforma“ (red. dr Szperber), „Goniec“ (red. Hrabyk).

Prasa warszawska: „Kurjer Poranny“ (red. Korsak), „Przegląd wieczorny“ (red. Nowiński), „Kurjer Warszawski“ (red. Lipecki), „Robotnik“ (red. Korolewicz), „Hajnt“ (red. Lazer), „Folkszeitung“ (red. Lewin), „Rzeczpospolita“ (red. Opioła), „Kurjer Polski“ (red. Winawer), „Nasz Przegląd“ (red. Szwalbe).

Prasa lwowska: „Gazeta lwowska“ i „Gazeta Poranna“ (red. Sobel), „Słowo Polskie (red. Hrabyk), „Wiek Nowy“ (red. Kownacki).

Prasa łódzka: „Głos polski“ (red. Heyman).

Prasa poznańska: „Kurjer Poznański“ (pani Morawska).

„Sozialistische parlamentarische Correspondenz“ z Berlina: red. dr Krug.

Z ramienia ministerstwa spraw wojskowych przysłuchuje się rozprawie kapitan dr Ignacy Gliwa.

Na boku koło ławy obrońców stanęli przysięgli.

Przewodniczący sso. **Markiewicz** przystępuje do wstępnych formalności.

OŚWIADCZENIE ŁAWY OBROŃCÓW

Obrońca poseł dr **Lieberman** imieniem ławy obrońców składa oświadczenie, że **obrońcy dr Bogdani, dr Bross, dr Heski, dr Lieberman, dr Lustgarten, dr Ringelheim, dr Rosenzweig i obrońcy z Warszawy, bronią wszystkich oskarżonych z wyjątkiem Redlicha** (obrońca dr Schoenwetter), Słabika (obrońca dr Biernbaum), **Tuchowiczówne** (obrońca dr Aschenbrenner) i **Batki** (obrońca Krzysiak).

Po tem oświadczeniu **przewodniczący trybunału zarządza tajność, na czas losowania ławy przysięgłych.** Nawet sprawozdawcy opuszczają salę rozpraw.

Po tajności o godz. 11 przedpoł. otworzył przewodniczący rozprawę. Skład trybunału zmieniony, **zamiast sso. Jaworskiego, zasiada sso. Kraus.**

ŁAWA PRZYSIĘGŁYCH

1) Piotr Solecki, inżynier, 2) Tomasz Jabłoński, kaflarz, 3) Józef Friedman, urzędnik wiedeńskiego banku związkowego, 4) Antoni Turski, urzędnik banku małopolskiego, 5) Tomasz Łukiewicz, właściciel realności, 6) dr Józef Kirsch, spólnik spółki automobilowej, 7) dr Emil Liban, właściciel fabryki w Borku Fałęckim, 8) Antoni Chodurek, właściciel realności, 9) Józef Weiss, dyrektor banku małopolskiego, 10) Franciszek Bednarski, właściciel realności, 11) Józef Singer, kupiec, 12)

Feliks Baklarz, właściciel domu handlowego. Zastępcy: 1) Roman Kubalski, urzędnik Spółki fakturowej i 2) Wincenty Wolf, właściciel realności.

ODEBRANIE GENERALJÓW

Po wylosowaniu sędziów przysięgłych przewodniczący odebrał generalja od oskarżonych.

ŚLUBOWANIE PRZYSIĘGŁYCH

O godz. 12.10 ukończono odbieranie generaljów, poczem przewodniczący odebrał ślubowanie od przysięgłych i zarządził przerwę.

NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ

O godz. 12.40 przewodniczący otwiera ponownie rozprawę. Na początku poseł dr. **Lieberman** stawia wniosek, w którym żąda, aby **nieodczytywano aktu oskarżenia z tych paragrafów odnośnie do posła Stańczyka, których prokuratura nie wymieniła we wniosku o wydanie posła.** Prokuratura zażądała we wniosku wydania posła Stańczyka za **zbrodnię z paragrafów 65 b) i 73 uk. Nie wolno więc oskarżać go o inne paragrafy. Sejm był prze konany, wydając posła Stańczyka, że będzie on odpowiadał tylko za te paragrafy, które wymieniła prokuratura we wniosku o wydanie.** Prawo publiczne w tej sali musi być uszanowane, **jak i rola Sejmu, który znlósł nietykalność posła Stańczyka tylko odnośnie do paragraf. 65 b) i 73 uk.** Odczytanie więc aktu oskarżenia z innych paragrafów byłoby **nielegalne.** Poseł Lieberman uprasza wysoki trybunał **o wyłączenie z tenoru i motywów oskarżenia tych paragrafów, których we wniosku wydania prokuratura nie wymieniła.**

Następnie **dr. Heski** imieniem obrony postawił wniosek **o wyłączenie jednego prokuratora z rozprawy, ponieważ dwóch prokuratorów na jednej rozprawie wedle § 40 ust. II. nie może występować.**

O WYKLUCZENIE ZASTĘPCY

Imieniem obrony adw. dr. **Bogdani żąda niedopuszczenia dra Zakrzewskiego do rozprawy jako pełnomocnika strony prywatnej. Powołuje się on na akt urzędowy, według którego dr. Zakrzewski był obrońcą oskarżonego tu Struzika. Wedle § 10 ordynacji adwokackiej ten sam adwokat nie może zastępować poszkodowanych i porad udzielać obwinionym.** Obrona żąda, aby nie dopuszczono do **pogwałcenia § 10 ordynacji adwokackiej.**

Po wniosku adw. dr. **Birnbauma,** który prosi o oświadczenie się trybunału. czy dwóch protokolantów będzie protokołować rozprawę, przemówił **prokurator dr Hubl,** odpowiadając na wywody posła dr. Liebermana. Prokurator oświadcza, że rozszerzony został akt oskarżenia co do posła Stańczyka dlatego, gdyż w ciągu dalszego śledztwa wyszły inne zbrodnie oskarżonego na jaw. Zarządzono wydanie posła na podstawie § 65 b) i 73 uk. dlatego, że w zarodku śledztwa żądano wydania posła. Zresztą oskarżony nie wniósł sprzeciwu.

Następnie adw. dr. **Zakrzewski** teatralnym tonem i gestykulując rękoma nad głowami swych kolegów wystąpił z mową taką, jaką przemawiają oskarżyciele na końcu rozprawy. Widocznie był przekonany, że go wykluczą, więc przygotowaną mowę wygłosił przy tej sposobności przed ustaleniem winy podsądnych. Dr. Zakrzewski z góry **zadecydował** o winie i ukaraniu oskarżonych. Zaznaczył tu, że nie bronił oskarżonego Struzika, lecz na prośbę jego matki interwenjował (!). Tu występuje jako zastępca poszkodowanych ułanów. Tu dr. Zakrzewski w emfazie krzyczy bijąc się w piersi: „Jestem Polakiem i katolikiem i staję tu jako obrońca tych, którzy ucierpieli strasznie po dniu 6 listopada!"

Po tem przemówieniu poseł dr. **Lieberman** spokojnym tonem zbija wywody prokuratora co do rozszerzenia aktu oskarżenia odnośnie do posła Stańczyka **i zaznacza jeszcze raz, że nie można paczyć uchwał sejmowych. Dziwi się prokuratorowi, jak mógł odpowiedzieć tak ogólnikowo na te zarzuty.** Następnie zastrzega się przeciw tonowi przemówienia p. Zakrzewskiego. Nie wolno mówić w tej formie o tak ważnej sprawie i z góry wydawać wyrok jeszcze przed odczytaniem aktu oskarżenia. Ton przemówienia p. Zakrzewskiego jest poniżającym dla godności i powagi urzędu adwokackiego. Mówca widzi, że poruszono bardzo niemiłą dla p. Zakrzewskiego sprawę, rozumie ze stanowiska ludzkiego jego irytację, ale uznać należy, że jako zastępca poszkodowanych p. Zakrzewski przekroczył grubo granice, zakreślone powagą swojego urzędu i sali sądowej. Kierując się współczuciem, mówi dr. Lieberman, przebaczam Panu, ale liczę na to, że Pan nie przybierze już więcej tego tonu, który wszystkich w tej sali musiał zrazić. **I my również bolejemy wszyscy i opłakujemy tych, którzy zginęli czy to w mundurach żołnierzy, czy w bluzie rob.,** ale nie można z góry decydować tak, **jak pan,** panie kolego zrobiłeś, wydając już teraz wobec ławy przysięgłych wyrok na tych, którzy siedzą obecnie na ławie oskarżonych.

Obrońca dr. **Bogdani** zastrzega się, że stoi na gruncie ustawy i dr. Zakrzewski nie może dziś zasiadać jako zastępca poszkodowanych. Wprawdzie p. Zakrzewski może zwyciężyć go przekrzyczeniem, ale fakt że bronił Struzika jest bezsprzeczny.

Po przemówieniu adw. dr. **Heskiego,** który zabierał głos w sprawie dwóch prokuratorów przewodniczący trybunału dr. Markiewicz o godz. 1.35 **zarządza przerwę do wtorku godz. 9 rano i w tymże dniu ogłoszone zostaną uchwały trybunału co do wszystkich trzech wniosków obrony.**

Również dziś rozpocznie się odczytywanie aktu oskarżenia. Rozprawie przysłuchiwał się prezes sądu wyższego Wolter.

Na sali panował upał. Zainteresowanie było szczególnie duże wobec wniosków obrony.

Demokracja a wojsko

Odczyt marszałka Piłsudskiego

Dnia 29 maja wygłosił marszałek Piłsudski w Klubie społeczno-politycznym w Warszawie odczyt p. t. „Demokracja a wojsko".

Marszałek stwierdza, że między wojskiem, które oparte być musi na rozkazie i przymusie, a demokracją, istota której polega na swobodzie, istnieje sprzeczność. Zagadnienie to nie miało tak ostrych konturów w czasie długich wieków panowania monarchizmu, bo nakaz i przymus dotykał wówczas zarówno żołnierzy, jak i niewojskowych.

Zwycięstwo demokracji zaostrzyło różnicę między życiem wojska, normowanem aż do najdrobniejszych szczegółów rozkazem, a życiem reszty obywateli, cieszących się swobodą i pełnią praw obywatelskich, nie będących udziałem żołnierzy. Stworzyła się sprzeczność między wojskowemi dziećmi przymusu, a resztą obywateli — dziećmi swobody. Wszystkie dotychczasowe próby pogodzenia tej sprzeczności nie dały rozwiązania, bo dla utrzymania siły niezbędnem okazało się zawsze utrzymanie przymusu i rozkazu. A siłę trzeba było mieć koniecznie, by bronić swobody i demokracji. Ten głęboki kontrast między swobodą a przymusem, koniecznym warunkiem siły, można w części złagodzić przez wyniesienie w górę symbolów, które dusze do posłuszeństwa zniewalają i nakazują dzieciom przymusu z praw swobody rezygnować. W miejsce symbolu purpury królewskiej dla społeczeństw demokratycznych istnieje konieczność wzniesienia majestatu prawa i honoru służby.

Po odczycie odbyła się dyskusja, w której brali udział pp. Janusz Radziwiłł, Bukowiecki, Babiański, Michałowicz i Kucharzewski.

Endecja protektorką rolników i nieprzyjaciółką miast

Poruszaliśmy niejednokrotnie sprawę wysiłków, czynionych przez agrarjuszów, ażeby wymódz na rządzie pozwolenie na nieograniczony wywóz wszelkich produktów rolnych.

Dawniej żywioły agrarne w trakcie kołatania wywozowego usiłowały olśniewać rząd ogromnemi cyframi nadprodukcji; wyliczały, ile ton zboża, niedającego się przejeść w kraju, znajdzie się w śpichlerzach; obok fenomenalnego omłotu wyliczano z tej strony również, ile głów nierogatych i rogatych ma Polska w nadmiarze.

Tak bywało dawniej...

Gdy jednak dziedzic i „pakciarz" lanckoroński doprowadził do skutku skrzyżowanie Piasta z chjeną, przestano się oglądać na opinję.

W numerze z 4 maja — po wizycie u premjera delegacji, domagającej się dyspensy wywozowej — pisał „Piast" pod tytułem „Rozpaczliwy stan zasiewów w Polsce":

„Stan zasiewów na ziemiach polskich przedstawia się niepomyślnie. Oziminy w północno-zachodniej części Polski zniszczone są jakie 60 do 70 procent. Lepiej trochę przedstawiają się w dzielnicach zachodnio-południowych. Nie jest dobry też ten stan zasiewów jarych. Są to bardzo smutne widoki dla naszego rolnictwa".

To rzekłszy, domagają się agrarjusze **otwarcia granic dla wywozu,** a zarazem **wyśrubowania ceł na importowane produkty** żywnościowe, czyli **w dwojaki sposób** chcą zabezpieczyć sobie **pchanie cen w górę!**

Nie potrzebna już maska — gra się w otwarte karty!

Rozumie się, piastowcy, opierający się na bogatych kmieciach, nie mają potrzeby swojej klienteli sypać piaskiem w oczy. Co innego endecja... Znaczna część jej wyborców składa się z mieszczaństwa i inteligencji.

Tę ostatnią demagogowie endeccy **okłamywali bez żenady,** że triumf ich partji pociągnie za sobą **znakomite potanienie wszystkich niezbędnych artykułów.**

Co teraz piszą dzienniki endeckie?

Naczelny organ poznańskiej endecji, „Kurjer Poznański" w Nrze 121 wystąpił z artykułem naczelnym pod tytułem: „Związek Ludowo-Narodowy a interesy wsi polskiej" i w tym artykule pisze:

„Sprawa wywozu produktów rolnych w programie polityki gospodarczej Państwa jest dziś bez wątpienia jednem z najważniejszych zagadnień. Rozumieją to już dzisiaj wszystkie sfery gospodarcze, nie tylko jedni roinicy.

Kupiec, rzemieślnik, przemysłowiec, zdają sobie należycie sprawę z tego, że biedna wieś nie będzie mogła być ich odbiorcą. Że aby przemysł i handel rozwijały się normalnie i całe zresztą życie gospodarcze Państwa oparte było na zdrowych i mocnych podstawach, należy uczynić wieś zdolną do nabywania tego, co produkuje miasto, bo tylko wtedy wieś będzie **w możności produkować dużo** i dobrze, co oczywiście nie bez wpływu potężnego będzie na rozwój miasta".

To wstęp, mający przygotować czytelników do uznania zachowania się posłów endeckich na połączonych komisjach rolnej i drożyźnianej. Endek poseł Kawecki, jak podnosi ów dziennik, wywodził między innemi:

„Jeśli ludność rolnicza, której jest w Polsce 75 procent, nie będzie zdolna do kupna wytworów przemysłowych — to wobec ograniczenia rynków zewnętrznych — przemysł nasz może znaleść się w bardzo krytycznem położeniu. Następnie poseł Kawecki zwalczał tezę posła Poniatowskiego (Wyzwolenie), iż rolnictwo w Polsce ochrony celnej nie wymaga".

Czy nie był to osobliwy widok, gdy reprezentant „Wyzwolenia", **stronnictwa chłopskiego,** rezygnował z ceł ochronnych dla rolnictwa, a reprezentant endeków — **rzekomo patronujących i inteligencji** — musiał go zwalczać i przekonywać, iż dla dobra krajowej produkcji rolnej powinna być Polska odgrodzona cłami od wwozu obcego zboża!

A teraz powróćmy do wstępu:

Endecki „Kurjer Poznański", wmawiając w niektóre kategorje mieszkańców miast, że na **podrożeniu artykułów spożywczych** zrobią interes, wylicza: rzemieślników, kupców, przemysłowców — nie śmie się jednak już tak zakłamać, ażeby wyjakać i słowo: inteligencja miejska!...

W rzeczywistości endecki sojusz z Piastem zmierza **do podkopania egzystencji miast.**

Bajką jest, co prawią endecy, że wzbogacona nadmiernemi cenami zboża 75 procent licząca ludność wiejska — zwróci handlowi miejskiemu swój nadmiar zysków.

Przedewszystkiem wieś w Polsce nie składa się z samych włościan = średnich rolników; dużo jest posiadaczów tak szczupłych zagonów, że muszą dorobkiem zdobywać środki na dokupywanie sobie zboża.

Następnie wzbogacenie się kmieciów wyraża się przeważnie w nabywaniu roli; przy zakupach zaś miejskich w bardzo niewybrednym luksusie: w piciu naprzykład cognacu francuskiego i t. p. Gwiazdy piastowców mogą pomnażać zarobek restauracji w „Bristolu", ale mniej zapewne protegują księgarnię, a nawet — co do niektórych szczegółów ubioru — sklep galanteryjny.

Dla robotnika, dla inteligenta — drożyzna w dziedzinie spożywczej — to **klęska niewątpliwa.** Dla kupca oznacza ona zmniejszony ruch jego dawniejszych odbiorców przy niepewności, zali bogacący się chłopi tamtych zastąpią.

Ale co tu tak długo rozwodzić się nad krętactwami polityki endeckiej? Wystarczy przypomnieć jedno: jej hasło, z którem szła na zdobycie miast przed wyborami: wszystko potanieje!

A dzisiaj — co głosi? — co czyni?

Dzisiaj dowodzi, że interes kraju wymaga, ażeby wszyscy podporządkowali się apetytom obszarników i bogatych kmieci.

Zgromadzenie ludowe w Krakowie

Przeciw reakcji i bezrobociu

W niedzielę przedpołudniem, w sali Teatru przy ul. Rajskiej odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, zwołane przez Krakowską Radę Robotniczą PPS. Zagaił tow. Bator, który też został wybrany przewodniczącym wiecu; pozatem weszli do prezydjum tow. Wardęga i Drozdziewiczowa.

O sytuacji politycznej mówił powitany oklaskami tow. poseł dr Lieberman.

Mowa posła dra Liebermana

Fakty, jakie zaszły w polityce europejskiej wskazują, że **świat poszedł na lewo**. Dwa narody przodujące cywilizacji poszły za **hasłami lewicy**. W Anglji rządzi klasa robotnicza z Mac Donaldem na czele — we Francji przy wyborach do parlamentu **zwyciężyli socjaliści i radykali**. Dwaj mężowie, którzy przewodniczą temu przewrotowi, wskazali już jasno cel, do którego poprowadzą narody. Uczynił to już dawniej **Mac Donald**, zapowiedział przyszły kierownik polityki rządu francuskiego — **Herriot**. Chcą oni

WYPROWADZIĆ LUDZKOŚĆ Z DROGI KRWI I ŁEZ

na którą weszła w 1914 r. i poprowadzić do pokoju i współpracy. Na skołatanej Europie ciążą straszne skutki wojny światowej. Następstwem traktatu wersalskiego są obecne wstrząśnienia w Europie i niedola mas pracujących. Mac Donald oświadczył, że chce **zgodnej pracy narodów**, co jedynie doprowadzić może do poprawy opłakanych stosunków. W Europie musi zapanować porządek taki, w którymby nie było **ani zwycięzców ani zwyciężonych**.

Polityka międzynarodowa dąży więc do

ZBLIŻENIA BRATERSKIEGO NARODÓW

Kwestje narodowe stają się sprawą międzynarodową, gdyż są przeszkodą w uregulowaniu stosunków w całej Europie. Istnieje dążność, by sprawy te postawić pod opiekę Ligi narodów.

Czy Polska ma życzyć powodzenia tej polityce? My, socjaliści, musimy dać odpowiedź **potwierdzającą**. Polska osłabiona jest jeszcze pacjentem Europy i **błogosławić tylko może tej akcji usunięcia namiętności nacjonalistycznych i utrwalenia pokoju** (burzliwe oklaski). Polska — dzięki wojnie narodów powstała, z morza krwi wszystkich narodów — wyłoniła się jej niepodległość. Przechodzi ona okres cierpień i niedoli, którą **odczuwają najboleśniej robotnicy**, z powodu powtarzających się kryzysów.

Przez dłuższy czas dążyliśmy do **zdrowej waluty**, słusznie widząc w złym pieniądzu **źródło zła** gospodarczego. Próby sanacji skarbu popieraliśmy usilnie. Przyszedł człowiek, p. Grabski i uzdrowił skarb państwa i obywateli i dziś mamy pieniądz zdrowy. Zdrowa waluta **jednak musi iść** drogą do kieszeni ludzi **uczciwych i pracujących**.

P. Grabski wziął kapitał we dwa ognie: ściąga podatki, wstrzymał kredyty, które były podarunkiem. Kapitalizm rozjuszony chce obalić tego, który go opanował pod względem fiskalnym. Niechcąc zrezygnować z nadmiernych zysków, kapitalizm rzuca się **na klasę robotniczą, dążąc do zniesienia 8-godz. dnia pracy i do obniżenia płac**.

DZIŚ STOIMY W ŚRODKU GROŹNEGO PRZESILENIA GOSPODARCZEGO

które może się skończyć fatalnie dla państwa i doprowadzić do stanu z okresu rządów chjeno-piasta.

Czy istnieje możliwość uleczenia przesilenia własnemi środkami? Na to odpowiedzieć trzeba przecząco. Rząd zapowiedział, że zwróci się do zagranicy o pożyczkę dla przemysłu, **by zażegnać bezrobocie, które staje się plagą**.

Udzielenie jednak pożyczki zależy **od opinji**, jaką się cieszy starający się **o pożyczkę**... Pod tym względem

SYTUACJA POLSKI JEST FATALNA

Dwie sprawy bowiem zagranicą przemawiają przeciw nam i powodują walkę przeciw Polsce, a to:

1) **sprawa mniejszości narodowościowych**,
2) **sprawa więźniów politycznych**.

Cała zagranica stoi po stronie mniejszości i zarzuca, **że Polska niedotrzymuje zobowiązań zawartych w traktatach i konstytucji**. Słyszymy słowa **tolerancji**. Taić jednak nie podobna, że polityka **polska na kresach jest polityką policyjną i sądów doraźnych**. Stosunki się tam palą i zwlekać **z sanacją** kresów nie można. Tymczasem czynniki **miarodajne** mówią, **że więcej policji trzeba posłać na kresy**. My, mówimy **że trzeba tam ziemi i szkół** (brawa). Historja świadczy, **że nikt żadnej kwestji nie rozwiązał policją i sądami doraźnemi!**

Polityka polska **drogą wydzierania praw narodowych IŚĆ NIE MOŻE**, o ile nie chce wyrzec się swych **bohaterów i najpiękniejszych kart swej historji!**

Wyzwolona

POLSKA MUSI BYĆ WOLNA OD NIENAWIŚCI WOBEC SWYCH OBYWATELI.

Nawołujemy do tego ustawicznie, gdyż ta droga tylko prowadzi do pomnożenia **szczęśliwości Polski i wzmocni jej stanowisko w świecie**.

Sprawa mniejszości dziś, wywołuje niechęć do Polski nawet u narodów, związanych z nami traktatami na śmierć i życie.

Druga bolączka to

SPRAWA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Prawdą jest, że w więzieniach naszych dzieją się rzeczy, z powodu których państwo cywilizowane rumienić się musi.

W żadnem cywilizowanem państwie nie rozstrzelano 19-letniego chłopca za zbrodnię polityczną. Minister sprawiedliwości p. Wyganowski wniósł projekt ustawy o

WPROWADZENIE KATA DO POLSKI

i zażądał od Sejmu pełnomocnictw, w zakresie stosowania kary śmierci.

Rozpętała się w Polsce jakaś **FURJA PRZEŚLADOWAŃ!** Prokuratura zażądała od Sejmu **wydania 3 posłów socjalistycznych, za rozmawianie z robotnikami o strajku!** W 1870 r. uchwaliła Austrja ustawę, do dziś obowiązującą w Małopolsce, **że za strajk karać nie wolno**. Ale istnieje w Polsce jeszcze **kodeks rosyjski, który stoi ponad konstytucją**.

W myśl tego carskiego kodeksu polski minister żąda ścigania posłów za sprawy strajkowe.

Fakty to niebywałe w żadnem cywilizowanem państwie i nikt ich w cywilizowanym świecie nie zrozumie. **Wszelkie oficjalne zaprzeczenia rządu** wobec zagranicy nic tu nie pomogą **wobec wymowy faktów!**

STOSUNKI, PANUJĄCE W WIĘZIENIACH, DAJĄ NAM CECHĘ PAŃSTWA PÓŁAZJATYCKIEGO

Gdy podczas procesu legjonistów w Marmaros Sziget, zwrócił się do mnie delegat cesarski, abym dążył do zakończenia procesu, oświadczyłem mu:

Panie pułkowniku! Powiedz pan swemu cesarzowi, **NIECH OTWORZY WIĘZIENIA, A PROCES SIĘ SKOŃCZY. Żadne represje nie wstrzymają pochodu dziejów** i Polska pójdzie naprzód do Niepodległości. I tak się też stało Runęły trony i dziś jest Republika polska, w której, powtarzam te słowa:

OTWÓRZCIE WIĘZIENIA!

Pochód klasy robotniczej do jej przeznaczeń dziejowych idzie **niepowstrzymaną siłą. Robotnicy z uzyskanych placówek nie dadzą się zepchnąć.** Bez poparcia klasy robotniczej Polska istnieć nie może.

KOCHAMY OJCZYZNĘ BEZ ZASTRZEŻEŃ

i stwierdziliśmy to czynami. Chcemy **jednak, aby ojczyzna i nas kochała**, gdyż tylko wtedy przyjęta zostanie do wielkiej Rodziny Narodów, którą buduje Mac Donald.

Robotnicy! Idźcie drogą robotników angielskich! Krok za krokiem wytrwale do praw i władzy. Ale nie drogą robotników niemieckich i włoskich. Pierwsi obniżyli znaczenie swoje — drudzy popadli w niewolę!

Wywoływanie walk bratobójczych dziś byłoby zbrodnią. Robotnicy stworzyć muszą swą organizacją i solidarnością wał potężny, przez który ani kapitalizm, ani nacjonalizm nie przejdzie! (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Mowa posła Stańczyka

KLĘSKA BEZROBOCIA I JEJ PRZYCZYNY

Tow. poseł Stańczyk: Mam omawiać sprawę, która obecnie najbardziej dotyka i interesuje klasę robotniczą — kwestję bezrobocia. Kapitaliści polscy przyzwyczaili się prowadzić swe zakłady fabryczne pożyczkami, czerpanemi ze skarbu państwa, któ re to pożyczki wobec szalonego spadku marki, a co za tem szło, rosnącej drożyzny, były prostemi darowiznami, na ich rzecz przez państwo czynionemi. Robili więc kapitaliści olbrzymie fortuny bez wielkiego wysiłku, nie myśląc o tem, iż ten stan wiecznie trwać nie może. Aż wreszcie przyszedł do władzy minister uczciwy i postanowił nadać wartość polskiej walucie. I gdy p. Grabski zatamował inflację, gdy zyski kapitalistów płynąć przestały, kapitał rozpoczął walkę z rządem i państwem wręcz oświadczając, iż albo otrzyma kredyty, albo zamieni Polskę **w pustynię bezrobocia**.

WALKA KAPITALISTÓW Z USTAWAMI PAŃSTWOWEMI

Prezydent ministrów kredytów fabrykantom i kapitalistom **odmówił**. Wtedy kapitaliści rozpoczęli walkę z ustawami państwowemi, **żądając przedłużenia czasu pracy w przemyśle, ograniczenia ustawy o urlopach robotniczych oraz obniżenia płac robotniczych.** A skoro klasa robotnicza sprzeciwiła się podeptaniu jej praw, ciężką i długą walką zdobytych, **kapitaliści przystąpili do zamykania fabryk.** Dziś liczne zakłady przemysłowe stoją zamknięte, w wielu pracuje się tylko dwa do trzech dni w tygodniu. Kapitaliści, powodując masowe bezrobocie, **dążą świadomie do wygłodzenia klasy robotniczej, aby ją potem osłabioną głodem i nędzą, złamać.** Kapitaliści twierdzą obłudnie, iż wydajność pracy robotniczej się zmniejszyła. **Jest to kłamstwo.** Dziś przy 8-godzinnym dniu roboczym górnik wydobywa więcej węgla, niż przed wojną. To samo zjawisko obserwujemy i w innych gałęziach produkcji. Dzięki kapitalistycznej zachłanności i chęci stuprocentowych i większych zysków, towary polskie **przekroczyły dawno parytet złotowy i są o przeszło 20 procent droższe od cen towarów zagranicznych.** Różnice te wytwarzają też pośrednicy, którzy czerpią lekką pracą olbrzymie zyski.

Kapitaliści muszą zrezygnować ze swych niewykonalnych żądań i dostosować swe wymagania do obecnych wracających do zdrowia stosunków i rozpocząć przedwojenną konkurencję. Kapitaliści polscy wskazują często na Niemcy, gdzie ustawa o ośmiogodzinnym dniu pracy została złamaną. Ale w Niemczech dewaluacja marki doprowadziła do nędzy klasę robotniczą, fatalne stosunki rozbiły ją i ubezwładniły. Gdy tylko jednak robotnicy niemieccy nabrali tchu, rozpoczęli walkę o odebrane im prawo. Wynikła z tego ostra walka między kapitalistami niemieckimi a robotnikami, **która rujnuje państwo.** To samo stałoby się i u nas, gdyby nam odebrano 8-godzinny dzień pracy. **Towary w atmosferze gospodarczej walki wyprodukowane muszą być droższe.** Nie tylko z robotnikami walczy kapitał, ale i z rządem. Gdybyśmy mieli dość siły w Sejmie, przeprowadzilibyśmy uspołecznienie środków produkcji — na to jednak jesteśmy za słabi liczebnie. **Musimy odebrać reakcji te głosy, które nam się należą, by oblicze nowego Sejmu było inne.**

USTAWA O UBEZPIECZENIU OD BEZROBOCIA

była już wniesiona do Sejmu przez rząd Sikorskiego — **rząd chjeno-Piasta wycofał się** — dopiero rząd obecny wniósł je Sejmu na nowo. Przeszła ona przez Sejm, obecnie „poprawia" ją Senat. Nim jednak ta ustawa wejdzie w życie, winien rząd wyasygnować kredyty na pomoc dla bezrobotnych, które potem będą mogły być ściągnięte z wkładek ubezpieczeniowych.

W tej myśli wzywając klasę robotniczą do jedności w walce o zachowanie praw, poseł Stańczyk zgłasza następującą

REZOLUCJĘ

I. Zgromadzeni stwierdzają, że celem zażegnania klęski bezrobocia w Krakowie i okolicy koniecznem jest ożywienie ruchu budowlanego. Niestety ostatnio przypisane kredyty przez rząd są spóźnione i niedostateczne. Wobec tego zgromadzeni domagają się wyasygnowania dalszych większych kredytów na państwowe roboty budowlane, a w szczególności na budowę Akademji górniczej i Izby skarbowej oraz uruchomienia kredytu budowlanego przedewszystkiem dla kooperatyw budowlanych.

II. Zgromadzeni domagają się przyspieszenia obrad nad ustawą o pomocy dla bezrobotnych i wyrażają oburzenie prawicy senackiej za przewlekanie tej sprawy w czasie szerzenia się bezrobocia, a sprzeciwiają się karykaturze pomocy w formie projektowanych pożyczek dla bezrobotnych z funduszów państwowych za pośrednictwem gmin.

III. Zgromadzeni domagają się od rządu natychmiastowego wyasygnowania odpowiednich sum ze skarbu na zapomogi bezrobotnym przed wejściem ustawy o bezrobociu w życie. Kwoty te mogą być potrącone w przyszłości z funduszu ubezpieczeniowego.

Po przyjęciu tej rezolucji jednogłośnie, przewodniczący okrzykiem na cześć PPS zakończył zgromadzenie.

Wiadomości polityczne

—o—

CO PISZĄ ZAGRANICĄ O POLSCE

W najpoczytniejszym poważnym tygodniku angielskim „The Nation" (Nr. 3071, str. 368—570) pojawił się artykuł p. t. „Reaction in Poland" (Reakcja w Polsce) zawierający opis prześladowań politycznych i stosunków więziennych w Polsce.

Jak donosi PAT, grono polskich profesorów uniwersytetów ma za kilka dni wysłać do p. Painleve'go odpowiedź na francuski list otwarty o „białym terorze w Polsce"; odpowiedź ta będzie zawierała kategoryczne zaprzeczenie, jakoby w Polsce istniały prześladowania polityczne. Jeżeli ta odpowiedź zostanie rzeczywiście wysłana, to nie poprawi ona opinji, jaką zagranica ma o polskiej prawdomówności.

Prostować można to, co w obcej opinji wyrasta przesadnie, ale wybielanie zbyt forsowne może osiągnąć skutek przeciwny zamierzonemu: kompletną niewiarę w tego rodzaju enuncjacje — przekonanie, że są one dyktowane wyłącznie względami oportunistycznemi.

Dotychczasowe sprostowanie posła Thugutta osiągnęło doraźnie odpowiedni skutek zagranicą; dla zupełnej zaś poprawy opinji zagranicznej i co ważniejsze jeszcze dla poprawy stosunków w kraju trzeba sanacji, sanacji i sanacji — nietylko, jak dotychczas skarbu, ale w tych wszystkich dziedzinach, gdzie panoszy się barbarzyński gwałt i hula nie licząca się z europeizmem reakcja. Trzeba oczyścić powietrze po oparach ósemkowych.

—ooo—

HERRIOT A POLSKA

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi PAT, Herriot oświadczył na wstępie, iż zdaje mu się, że Polska jest zaniepokojona dojściem do władzy rządu demokratycznego we Francji. Niepokój ten jest zupełnie bezpodstawny. Demokracja francuska ożywiona była zawsze najlepszemi uczuciami dla Polski. W czasie wszystkich rewolucyj we Francji podnoszone było hasło wolności Polski. Ja sam, oświadczył Herriot, w czasie wojny pracowałem całą duszą dla odbudowy Polski. Zresztą Polska była zawsze krajem demokratycznym. Osobiście interesowałem się bardzo działalnością ministerstwa oświecenia publicznego w Polsce i z całą satysfakcją mogę podnieść wspaniałe rezultaty, osiągnięte przez Polskę w dziedzinie demokratyzacji nauczania.

Co się tyczy pisemnej odezwy przeciw białemu terorowi w Polsce, odezwy, na której figuruje mój podpis, stwierdzam, że podpisałem ją w przeświadczeniu, że spełniam czyn humanitarny, biorąc w obronę swobodę opinji, jak to partja nasza czyniła zawsze we Francji. Broniliśmy jednak jedynie wolności myśli, a nie przestępstw przeciw obowiązującym ustawom. Każdy taki przestępca zasługuje na sprawiedliwą karę, a nie mieliśmy bynajmniej zamiaru protestować przeciw zarządzeniom władz polskich w tych sprawach.

Zapytany o sprawę uznania sowjetów, Herriot oświadczył, że ożywiony jest jak najlepszemi intencjami w stosunku do narodu rosyjskiego. W szczególności uznanie rządu sowjetów obchodzić będzie przyszłą radę ministrów. Herriot pragnie zawarcia pokoju z Rosją i sądzi, że będzie to wielką przysługą dla Polski. Pokój w Europie wschodniej nie jest bynajmniej jeszcze ustalony. Pozostaje ona ciągle pod grozą wojny, do czego przyczynia się zachowanie się Litwy. Dlatego też przypuszczam, mówił Herriot, że konsolidacja pokoju będzie najlepszą przysługą jaką można oddać Polsce, która pozbawiona granic naturalnych, jakie posiada np. Czechosłowacja, musi dążyć do ustalenia stosunków ze swoimi sąsiadami wschodnimi.

Zapytany następnie o sprawę nowego gabinetu, Herriot odpowiedział, że przy obecnej sytuacji politycznej nie odmówi podjęcia się misji utworzenia nowego ministerjum, jeżeli tylko widzieć będzie przy tem możliwość działalności, pożytecznej dla kraju i zgodnej z jego poglądami. Co się tyczy pogłosek o zamierzonych gruntownych zmianach personalu dyplomatycznego, które to zamiary były mu przypisywane, Herriot stwierdził, że wiadomości te są zupełnie bezpodstawne, gdyż zmiana idei nie pociąga bynajmiej za sobą zmian ludzi, którzy raczej sami skłonni są zmienić poglądy. Dojście radykałów do władzy nie jest bynajmniej okresem anarchji. Radykali są zwolennikami porządku i jako tacy będą się stosować do konstytucji zarówno w dziele tworzenia nowego rządu, jak i w rozwiązaniu kryzysu na stanowisku prezydenta republiki. W zakończeniu Herriot zapewnił ponownie przedstawiciela PATa o wielkiej sympatji dla Polski, z którą pragnie szczerze współ pracować nad ustaleniem pokoju na całym świecie.

Przegląd społeczny

—o—

ZAKOŃCZENIE STRAJKU PIEKARZY W KRAKOWIE

Zwycięstwo robotników piekarskich

Strajk krakowskich robotników piekarskich zakończył się zwycięstwem solidarnej rzeszy robotniczej.

Układy, prowadzone w sobotę 31 maja wieczorem w magistracie, przeciągnęły się do późna w nocy.

Imieniem majstrów oświadczył radca Kleja, że odrzucili oni 35 głosami przeciw 3 żądania tygodniówki 8-godzinnego dnia pracy i mogą tylko zgodzić się na podwyżkę płac o 30 procent — o ile komisja cennikowa im też da podwyżkę na pieczywie.

Imieniem robotników odrzucili tow. Ziffer i Dr. Fensterblau tę propozycję — wyjaśniając rzeczowość żądań pracowników i ustępliwość z ich strony.

Wreszcie zaproponował tow. Ziffer ostateczne załatwienie tej sprawy: 30 proc. podwyżka płac, płaca akordowa zostaje — ale wszystkie godziny pofajerantowe (u czarnych wyżej 16 ogni, u białych wyżej 48 godzin tygodniowo) płatne o 50 procent wyżej cen zwyczajnych, zaś tygodniówka nastąpić ma automatycznie po 3 miesiącach — czas pracy zaczyna się jednolicie we wszystkich piekarniach o godz. 3 rano — dni świąteczne wlicza się do zwykłych godzin pracy.

Poparli te żądania: p. dyrektor Krupiński, który majstrom rzekł mocne słowa prawdy — naczelnik wydziału przemysłowego województwa p. Nowicki, a przedewszystkiem wiceprezydent p. Wielgus. Majstrowie wykręcali się jak mogli — a p. Długoszowski i Schleichkorn dostawali ataków wściekłości, widząc to stanowcze i zdecydowane stanowisko władz.

Wkońcu — około północy — musieli uledz i przyjęli propozycję tow. Ziffera w całej osnowie. Resztę żądań ma załatwić wspólna komisja rozjemcza w dniach najbliższych.

W niedzielę 1 czerwca odbyli robotnicy zgromadzenie w Domu ludowym przy ul. Dunajewskiego 5, gdzie tow. Dr. Fensterblau przedstawił znaczenie tej walki — podkreślając podziwienia godną wytrwałość i solidarność robotników i wzywając do dalszej akcji organizacyjnej. Po przemówieniach tow. Marcińskiego i innych, zamknął tow. Zawisza zebranie okrzykiem na cześć organizacji.

Ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru" na ustach opuścili robotnicy zebranie — pełni dumy z dokonanego dzieła.

Na skutek tej ugody w wielu piekarniach podjęto pracę. Zaznaczyć należy, że **26 majstrów nie zgodziło się na warunki czeladzi, skutkiem czego w tych piekarniach strajk trwa nadal.** We środę zbierze się komisja cennikowa, która ustali ceny pieczywa po podwyżce cennika robocizny. Ponieważ cena mąki znacznie spadła i nadal jest tendencja zniżkowa, nie ulega wątpliwości, że mimo wzrostu cen robocizny pieczywo nie podrożeje. Podnieść należy, że niektórzy **piekarze sprzedawali wczoraj pieczywo po wyższych cenach,** niż dotychczas. Magistrat powinien przeprowadzić rewizję cen po piekarniach, a **nieuczciwych przedsiębiorców pociągnąć do surowej odpowiedzialności.**

—ooo—

STRAJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH W BIELSKU

został po 14 dniach trwania zakończony pomyślnie. Robotnicy krawieccy uzyskali 30 proc. podwyżki zarobków, oraz przeprowadzili szereg postulatów organizacyjnych, których przestrzeganie zostało umową, zawartą między przedstawicielami robotników a pracodawcami zagwarantowane. Robotnicy krawieccy Bielska—Białej złożyli jeszcze raz dowód swej solidarności i wytrwałości w walce o prawo do życia.

—ooo—

ÓSEMKARZE W KASACH CHORYCH

Rada ministrów na posiedzeniu ministrów w dniu 31 maja br. upoważniła Najwyższą Izbę Kontroli do przeprowadzenia przy współudziale ministerstwa pracy i o. s. i jego organów podwładnych, rewizji finansowej Kas chorych, wskazanych przez ministerstwo pracy i o. sp. **ujawnienie nadużyć w Kasie chorych m. Warszawy** (w której gospodaruje ósemka — przyp. red.) i powstałe stąd zaniepokojenie opinji publicznej wywołały również potrzebę rewizji Kas chorych. Konieczny stały i ścisły nadzór nad Kasami chorych w dobie ich powstawania i organizacji jest szczególnie wskazany. Ministerstwo pracy i o. s. z powodu niedostatecznej liczby etatów i niemożności uzyskania kredytów dorywczo tylko mogło wykonywać nadzór. Obecnie ministerstwo pracy i o. s. nie jest w stanie oderwać od swoich normalnych czynności dostatecznej do rewizji ilości funkcjonarjuszy. W najbliższej przy-

Z TEATRU

—o—

Teatr im. Słowackiego: **„LAMPKA OLIWNA",** tragedja w 3 aktach **Emila Zegadłowicza.**

Nowy, młody, utalentowany poeta dramatyczny pojawił się na polskim horyzoncie teatralnym. Emil Zegadłowicz, o którego dotychczasowej twórczości, reprezentowanej przez sześć tomików liryki, zamieściłem niedawno w „Naprzodzie" felieton pióra Przecława Smolika, posiada swoją własną, indywidualną, wyraziście zarysowaną fizjognomję literacką, a pierwsza jego próba dramatyczna, tragedja chłopska „Lampka oliwna", wystawiona po raz pierwszy w teatrze im. Słowackiego w Krakowie w sobotę 31 maja, wykazała duży stopień dojrzałości jego talentu.

W przeciwieństwie do jego poezyj lirycznych (np. „Powsinogów beskidzkich") wolna jest „Lampka oliwna" od wszelkich rozwlekłości, sentymentalizmu i retoryki. Wszystwo w tym dramacie jest skondensowane, istotne, niema nic niepotrzebnego. Dobór środków artystycznych dokonany celowo ręką pewną. Język jędrny, wiersz płynny. O ile można wnosić z tej pierwszej próby, Zegadłowicz posiada talent mocny i zmysł sceniczny.

Zakres upodobań artystycznych Zegadłowicza da się na podstawie dotychczasowego plonu jego twórczości ściśle umiejscowić w przestrzeni: Beskid zachodni i jego lud góralski stanowi przedmiot zainteresowań tego poety. Mamy więc przed sobą nowego poetę góralskiego, któremu jednak w odróżnieniu od Władysława Orkana i wszystkich wogóle dawniejszych naszych poetów gór źródłem natchnień są nie Tatry i lud tatrzański, lecz odmienne charakterem przyrody i ludności Karpaty zachodnie. Zegadłowicz wyrósł wśród tego ludu góralskiego i pierwszy wprowadził do literatury jego życie, jego biedę, jego duszę. Tem określa się stanowisko Zegadłowicza w literaturze polskiej: poeta Beskidu zachodniego. Czy twórczość jego wyjdzie kiedy poza ten ściśle ograniczony zakres i poszuka sobie szerszego pola, czy też pozostanie zawsze związana wyłącznie z glebą rodzinnej okolicy (jako tak zwana przez Niemców „Heimatkunst"), okaże przyszłość.

Sympatje społeczne Zegadłowicza zaznaczyły się jasno w „Powsinogach beskidzkich", tchnących głębokiem współczuciem dla najbiedniejszych z pośród wydziedziczonych, dla owych tak znanych w kraju, a tak zupełnie dotąd pomijanych przez literaturę druciarzy i innych wędrownych nędzarzy góralskich. Ale w „Lampce oliwnej" nie znać żadnego sentymentu dla środowiska w tym dramacie przedstawionego. Jest ono tu nakreślone z surową objektywnością, wprost naturalistycznie, bez przymieszki jakiejkolwiek idealizacji. Tak opisywali chłopów tylko Balzac („Chłopi"), Zola („Ziemia") i Maupassant („Ślepiec" i szereg innych nowel z życia chłopskiego). W naszej literaturze od Prusa do Orkana, Reymonta i Wyspiańskiego nikt się nie zdobył na takie ujęcie psychologji chłopskiej, jak Zegadłowicz w „Lampce oliwnej". Jego chłopi to lud twardy, barbarzyński, obcy wszelkim uczuciom tkliwym, wszelkiej miłości bliźniego, wszelkiej nawet miłości rodzinnej. Egoistyczni, chciwi, pozbawieni wszelkiej etyki, wyposażeni w instynkty drapieżnych zwierząt, pierwotni ci ludzie znają jeden tylko motor działania: interes materjalny, dla którego gotowi są do najokrutniejszej zbrodni. Obok interesu materjalnego gra w ich życiu pewną rolę także popęd płciowy. Pozatem nic już nie ma dla nich żadnego znaczenia. Ich chrześcijaństwo jest czysto formalne: etyka chrześcijańska jest tym nieuspołecznionym, dzikim duszom najzupełniej obca. Jeden tylko wyjątek nakreślił poeta, jest nim parobczak Jasiek: dusza wyżej rozwinięta, subtelna, wrażliwa, uczuciowa; toteż uważany jest Jasiek przez otoczenie za „miękkiego", za „babę", co tembardziej wyjaskrawia grozę dzikości środowiska.

Przedstawiciele tego środowiska w tragedji Zegadłowicza, mimo wspólnych cech gatunkowych, zróżnicowani są indywidualnie, nawet w obrębie jednej rodziny, tej mianowicie, w której rozgrywa się tragedja. Jestto dość zwykła, typowa tragedja wiejska, związana nie z krajem, nie z narodowością, lecz z drobną własnością ziemską, — tragedja ogólno-chłopska: ojcobójstwo popełnione z żądzy przyspieszenia odziedziczenia ojcowizny.

Dokończenie nastąpi). **Emil Haecker.**

szłości ministerstwo w zakresie lustracji Kas chorych odciążone zostanie przez Związki Kas, które dla własnych celów czuwać będą musiały nad należytym porządkiem gospodarki Kas i przeprowadzać systematyczne i dokładne rewizje. Na terenie b. zaboru rosyjskiego Związki takie nie mogły powstać ze względu na powstawanie dopiero Kas chorych, które Związki powyższe miały stwarzać. Obecnie organizuje się Związek spółki Kas chorych na województwo łódzkie. Ministerstwo przystępuje nadto do organizacji Związku Kas chorych w Warszawie, dla województw warszawskiego, lubelskiego, białostockiego i ziemi wileńskiej. Udział przedstawicieli ministerstwa pracy op. sp. oraz jego organów podwładnych jest niezbędny przy rewizji ze względu na konieczność podstawowych wyjaśnień co do celowości i wydatności Kas w związku z ustawą ubezpieczeniową zarówno co do jej brzmienia, jak i ducha.

Echa strajku listopadowego kolejarzy

Jak wiadomo, w listopadzie podczas strajku generalnego władze zarządziły militaryzację kolei i powołały do służby wojskowej szereg funkcjonarjuszów kolejowych. Wielu z kolejarzy powołanych do wojska nie zgłosiło się do szeregów. Obecnie kolejarze ci w liczbie około 100 otrzymali od władz wojskowych zawiadomienie, że na podstawie § 45 ust. dyscyplinarnej zostali zasądzeni na 28 dni aresztu, za niestawienie się do wojska. Karę tą odsiadywać będą w razie mobilizacji, gdyż obecnie, jako cywilni, nie podlegają wojskowości. W razie, gdy do 3 lat będą zachowywać się nienagannie, kara będzie umorzona.

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków, 3 czerwca.

Do czytelników

Ponieważ w pierwszym dniu rozprawy o zajścia listopadowe nie doszło do odczytania aktu oskarżenia, przeto wczoraj nie mogliśmy wydać zapowiedzianego uprzednio numeru nadzwyczajnego, który miał zawierać akt oskarżenia. Jeżeli dziś, w drugim dniu rozprawy, akt oskarżenia odczytany zostanie, — a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa to nastąpi, — wydamy dziś w południe

NADZWYCZAJNY NUMER „NAPRZODU"

objętości 12 stronic druku, który zawierać będzie akt oskarżenia w całości.

Redakcja „Naprzodu".

—ooo—

Przyjazd posła Smiarowskiego

Poseł Śmiarowski powiadomił telegraficznie posła dra Marka **że przybywa do Krakowa i od dziś weźmie udział w rozprawie.**

—ooo—

Komisja sejmowa w więzieniu lwowskiem

O przebiegu i wynikach rewizji w więzieniu lwowskiem opowiada — jak czytamy w prasie warszawskiej — członek komisji sejmowej, poseł ukraiński Prystupa: „Na samym wstępie, gdy tylko komisja weszła w progi więzienia, poznała, że zarząd więzienia przygotował się już z góry na jej przyjęcie. Więźniowie otrzymali nowe koce, czystą pościel, ręczniki, grzebienie, a nawet... łyżki, których nie widzieli już od niepamiętnych czasów. Służba kuchenna „demonstrowała" nowymi fartuchami białymi, w powietrzu czuć było zapach świeżego wapna, którem wybielono więzienie ku czci komisji.

Komisja zajęła się przedewszystkiem więźniami politycznymi, okazało się jednak, że zarząd więzienia nie uznaje więźniów politycznych i więzi ich razem ze zwykłymi przestępcami (jak wszystkie więzienia w Małopolsce — przyp. Redakcji). Więźniowie polityczni skarżyli się na to, iż przetrzymują ich miesiącami w areszcie bez wytaczania im aktu oskarżenia i że biją ich na policji.

Komisja odwiedziła też więźnia Lubaka, na którym robiono słynne eksperymenty zapomocą elektryczności (przypalano mu pięty — aby zmusić go do złożenia zeznań). Aresztowany Chudyk pokazał komisji swe jeszcze nie zagojone rany, któremi pokryte było całe ciało jego, a które pozostały, jako dobitny ślad „badań śledczych".

Żalili się więźniowie na straszne stosunki sanitarne: kąpią się bardzo rzadko, — do łaźni wpuszcza się po 50 więźniów naraz i to na całe... 5 minut — ale mydła dać nie chcą.

Komisja zajęła się też sprawą Besarabowej, (którą wedle protestu uczonych i literatów francuskich miano zamordować w więzieniu).

Niektórzy więźniowie zeznali, że słyszeli z celi Bessarabowej rozpaczliwe krzyki i jęki — inny znów opowiada, że gdy ją bito, pytano ją o jakiegoś Romana Romanowicza"...

—ooo—

PROGNOZA NA WTOREK: Skłonność do burz i opadów miejscowych. Nieco chłodniej, słabe wiatry zachodnie.

O BUDYNEK KOŚCIOŁA NARODOWEGO. W związku z podaną wiadomością o komisji budowlano-policyjnej, która w ubiegłym tygodniu przybyła do siedziby Kościoła narodowego w Dębnikach, dowiadujemy się, że komisja uznała, iż sala w tym budynku nie nadaje się na nabożeństwa. Sam zarząd Kościoła, a nie komisja zawiadomił magistrat, że opróżni salę z dniem 1 października.

PREZES NAJWYŻSZE RADY KONTROLI P. JAN ŻARNOWSKI, W KRAKOWIE. W ostatnich dwóch dniach zeszłego tygodnia bawił w Krakowie prezes Najw. Izby Kontroli, p. Żarnowski, który w towarzystwie naczelnika wydziału p. Pęcherzewskiego przeprowadził inspekcję krakowskiej Izby okręgowej, stwierdzając ku swemu zadowoleniu należyty rozwój tej nowej instytucji. W sobotę po nabożeństwie w kościele św. Florjana dokonał ks. prałat Kulinowski poświęcenia lokalu Izby w obecnościurzędników kontroli. Po poświęceniu wygłosił prezydent Żarnowski przemowę do urzędników, w której zaznaczył, że kontrola nie jest uprawniona do prowadzenia dochodzeń i śledztw, a natomiast celem jej jest badanie, czy budżet państwowy jest wykonywany zgodnie z ustawą, celowo i należycie pod względem gospodarczym. Kontrola jest organem, stojącym poza rządem i powołanym do przedstawiania swych wniosków i opinji Sejmowi.

Prez. Żarnowski zwiedził również saliny wielickie, gdzie oprowadzany przez naczelnika zupy, inż. Dawidowskiego, oglądnął miejsca eksploatacji soli i warzelnię.

Podczas pobytu w Krakowie składał prezes N. I. K. wizyty naczelnictwu władz i przyjmował rewizyty w sali recepcyjnej na dworcu kolejowym.

DZIWNE ARESZTOWANIA W KRAKOWIE. W niedzielę w południe na zarządzenie komisarza Klisza aresztowano jednego z lekarzy miejskich, dra W. Jak się okazało, aresztowanie polegało na nieporozumieniu, skutkiem czego po wyjaśnieniu sprawy dr. W. został wypuszczony na wolność. — W związku z aresztowaniem lekarza miejskiego odbyła się konferencja w województwie, a prezydjum miasta Krakowa zaprotestowało przeciw tego rodzaju postępowaniu policji. Na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej będzie omawiana sprawa tego aresztowania; postawienie wniosku o interwencję u władz centralnych co do komisarza Klisza.

Z KRAKOWSKIEJ FABRYKI WYROBÓW TYTONIOWYCH. Wydalone na „emeryturę" robotnice i robotnicy publicznie zapytują o sens tego zarządzenia. Wydalono bowiem kilkadziesiąt osób, które mogły z pożytkiem dla skarbu państwa jeszcze kilka lat pracować, natomiast pozostał zniedołężniały staruszek, zajmując nader ważne stanowisko dyrektora, skutkiem czego skarb państwa ponosi kolosalne straty. Dowód na to łatwo przeprowadzić, wysłuchawszy robotników i trafikantów. Wielkie masy dobrego, drogiego, zagranicznego tytoniu zmarnowano i obecnie trafikanci zwracają wyroby spleśniałe, a w pewnej części nawet zupełnie zgniłe, gdyż p. dyrektor Zamarski pomimo ostrzeżeń ze strony robotników, kazał pakować w szczelne, nieprzewiewne paki; straty stąd wynikłe liczyć można na kilkanaście tysięcy złotych. Ten sam p. dyrektor powydalał uczciwie i z korzyścią dla państwa pracujących, sam zaś pozostał, mimo, iż gospodarka jego niszczy skarb państwa. Ale p. dyrektor pobiera oprócz swojej pensji jeszcze wysokie pobory tytułem premji. Ciekawiśmy, czy p. Selinger i Bem, którzy przyjechali przeprowadzić właśnie rewizję materjałów, zaproponują p. Zamarskiemu, aby udał się na zasłużony wypoczynek, czy też według przysłowia, że kruk krukowi oka nie wykole, zaproponują podwyższenie premji dla tak zdolnego dyrektora.

WYCIECZKA GÓRNOŚLĄSKA. W ubiegłą niedzielę bawiła w Krakowie wycieczka powstańców górnośląskich z Opola w liczbie 140 osób, w tem wiele kobiet z opaskami Czerwonego Krzyża, które brały udział w powstaniu jako samarytanki. Wycieczka zwiedzała Kraków, poprzedzana orkiestrą i sztandarem.

PRZEGLĄD KONI. Począwszy od dnia 2 bm. odbywa się na placu Groble przegląd koni z miasta Krakowa. Codziennie ma być według planu zatwierdzonego przez województwo stawionych przed komisję 120—150 koni. Niewiadomo jednak z jakiego powodu bardzo wielu właścicieli koni nie dostawia swych koni przed komisję, Magistrat przypomina przeto tym właścicielom przepis par. 28 ustawy z dnia 21 lutego 1922 r. Dz. U. nr. 21 poz. 166 ex 1923, według którego grożą tym właścicielom pieniężne kary do wysokości wartości odnośnego zwierzęcia lub zwierząt, lub areszt do 6-ciu miesięcy, a w niektórych wypadkach nawet obie te kary.

SZEŚCIOTYGODNIOWY KURS KWALIFIKACYJNY dla nauczycieli szkół powszechnych urządza Krakowskie Ognisko nauczycielskie w czasie od 3 lipca do 15 sierpnia br. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Kursu, Kraków, Rynek 29, II p.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO, ul. św. Anny 12. W czwartek dnia 5 bm., o godz. 6 wygłosi dr Medyński odczyt pt.: Teorje psychodynamiczne (Frend, Adler). Goście mile widziani.

SKANDALICZNA JAZDA SAMOCHODAMI. W ciągu ubiegłego dnia przytrzymała policja 7 samochodów, których właściciele nie stosują się do przepisów. W niedzielę jeden z takich samochodów Sl. 1662 urządził sobie po Krakowie i okolicy kawalerską jazdę.

PLAGA WŁAMAŃ. W sobotę wieczorem usiłowali jacyś opryszki włamać się do mieszkania p. Wiktorji Dettlofowej przy ul. Warszawskiej 75, zostali jednak spłoszeni podczas wycinania szyby w oknie i zbiegli. Tego samego wieczora przez wyciętą szybę w oknie dostali się jacyś sprawcy do mieszkania p. Józefa Leśniaka przy ul. Warszawskiej 50 i skradli garderobę większej wartości. Trzech osobników podejrzanych o to włamanie aresztowano.

ROZBUDOWA TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO. Jak się dowiadujemy, fabryki szyn w Witkowicach i Morawskiej Ostrawie oferują krakowskiej spółce tramwajowej sprzedaż szyn tramwajowych na kredyt dwuletni. Oferta ta była już raz robiona, ze względu jednak na dewaluację, musiała być odrzucona. Obecnie przy stabilizacji waluty oferta ta nabiera cech realnych, gdyż jest to jedyna sposobność dokonania rozbudowy tramwaju, o której się tak szeroko przed wojną mówiło. Jak wiadomo, magistrat posiada jeszcze przed wojną robione plany rozbudowy, któreby teraz można zrealizować. Niestety, krążą wieści, że sfery miarodajne wahają się w decyzji, gdyż przy rozbudowie tramwaju wyłoniłaby się konieczność wybrukowania odnośnych ulic jak np. Karmelickiej, gdzie jak wiadomo, stan bruków jest rozpaczliwy.

OFIARY WISŁY. Stanisław Czyż i Anatol Grigram kąpali się wczoraj popoł. w Wiśle obok kamieniołomów wraz z Kazimierzem Plackowskim. W czasie kąpieli Plackowski utonął. Oddział saperów dłuższy czas poszukiwał ciała — jednak bezskutecznie. Tragicznie zmarły Plackowski był słuchaczem III roku Akademji górniczej.

Wczoraj popoł. utonął również w Wiśle uczeń V kl. gimn. Kazimierz Szczepanik. Powyższe dwa wypadki dowodzą, jak niebezpiecznie jest kąpać się w miejscach nieprzeznaczonych do kąpieli — szczególnie nie powinni się wogóle kąpać ludzie nie umiejący pływać. Według przepisów magistratu kąpać wolno się od 15 czerwca do 15 września w miejscach do tego przeznaczonych, gdzie pełni służbę specjalna służba ratownicza.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

„LAMPKA OLIWNA" I „KORDJAN". Dwie ostatnie nowości repertuarzu teatru im. Słowackiego, które tak w krytyce, jak i wśród naszej publiczności z tak entuzjastycznem przyjęciem się spotkały wypełnią repertuar b. tygodnia naprzemian powtarzane. „Kordjan" powtórzony będzie dzisiaj wieczorem, z p. Sochą w roli tytułowej, zaś jutro „Lampka oliwna" Zegadłowicza, powitana na obu pierwszych przedstawieniach jako znakomity dorobek dramaturgji polskiej i jak sądzić można po tem przyjęciu towarzyszyć jej będzie świetny sukces. W jutrzejszem powtórzeniu „Lampki oliwnej" rolę Hanki gra p. Wysocka, zaś Jaśka p. Burnatowicz. Jedną z najbliższych nowości będzie hiszpańska komedja Martinez-Sierra pt. „Romantyczna panna". Repertuar Zielonych Świąt uwzględni sztuki z ostatnich tygodni oraz „Kościuszkę pod Racławicami" i „Kordjana", ze względu na spodziewany napływ gości zamiejscowych.

TRZY OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „PIERŚCIENIA Z SZAFIREM". Niezwykle efektowna komedja Lakatosa „Pierścień z szafirem", która zdobyła tak wielki sukces frekwencyjny i artystyczny, ukaże się w Bagateli jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj we wtorek oraz w środę i czwartek o godzinie 8 wieczorem, ponieważ atrakcyjna ta nowość ustąpić musi z afisza wskutek gościnnych występów ulubieńca publiczności krakowskiej i warszawskiej p. Jerzego Leszczyńskiego. Gościnne występy p. Leszczyńskiego rozpoczną się w najbliższym czasie. Sympatyczny gość wystąpi w Bagateli w komedji Grubińskiego „Lampa Aladyna".

XXV. I OSTATNI W BIEŻ. SEZONIE PORANEK SYMFONICZNY, na którym wystąpi wszechświatowej sławy dyrygent **Oskar Nedbal**, odbędzie się w **niedzielę, 8 czerwca.** Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—ooo—

ZE SPORTU

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA" W KRAKOWIE rozegrał w miesiącu maju następujące zawody: Legja—Amatorzy 0:2. Legja—Orlęta 1:1. Legja—Skawinka 1:1. Legja—Krowodrza II. 1:0. Legja—Krakowianka II. 4:0. Legja II.—Wezuwjusz I. 2:2.

—ooo—

Z Polski

WYSTAWA OBRONY PRZECIWGAZOWEJ W WARSZAWIE. W niedzielę w południe w obecności prezydenta Wojciechowskiego, generała Sikorskiego, generalicji i osób ze świata politycznego otworzono w Warszawie wystawę obrony przeciwgazowej.

—ooo—

Repertuar

—o—

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Lampka oliwna".
Środa: „Kordjan".
Czwartek: „Lampka oliwna".

TEATR BAGATELA

Wtorek: „Pierścień z szafirem".
Środa: „Pierścień z szafirem".
Czwartek: „Pierścień z szafirem".
Piątek: „Lampa Aladyna" (premjera).

TEATR MIEJSKI OPERETKA

Wtorek: „Dzidzi".
Środa: „Dzidzi".

KOLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
(Rynek A-B 39)
o godz. 7 wieczór

Środa: Prof. Uniw. dr. Wład. Semkowicz.
Czwartek: Koncert Rafała Mannego (skrzypce) — przy fortepjanie Jan Stojda.

KINOTEATRY

Uciecha: Miłość i zbrodnia.
Zachęta: Mężczyzna, który zabił.
Promień: Złoty chłopak.
Reduta: Od poniedziałku 26 bm. „Córka gałganiarzy".

—ooo—

TELEGRAMY

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). Dziś we wtorek 3 czerwca odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym znajdują się m. inn.: I. czytanie projektu ustawy o szkołach akademickich; II. czytanie projektu ustawy o obowiązkach szeregowców; III. czytanie ustawy o zakwaterowaniu wojska.

GŁÓD NA HUCULSZCZYŹNIE

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). Wojewoda stanisławowski p. Jurystowski zwrócił się do min. spraw wewnętrznych z żądaniem przyjścia z pomocą ludności na Huculszczyźnie, której zagraża głód. Minister spraw wewnętrznych obiecał natychmiastową pomoc.

LUBLIN MIEJSCEM ZJAZDU LEGJONISTÓW

Warszawa. (Tel. wł. „Naprz."). Zarząd Związku Legjonistów w Warszawie powziął uchwałę, by miejscem zjazdu legjonistów w roku bieżącym był Lublin, wychodząc z założenia, że Lublin jest jakby dalszym ciągiem sztabu legjonów. Po posiedzeniu delegacja Związku udała się do marsz. Piłsudskiego do Sulejówka, który uchwałę zaakceptował. Na zjeździe w Lublinie marsz. Piłsudski wygłosi odczyt.

OGRANICZENIE IMMIGRACJI DO AMERYKI

Warszawa (AW). Roczna liczba imigracji do Ameryki według nowego billu Jonsohna zmniejszona **została dla** Polski z 21.202 na 6.156 osób. Mała liczba dla Polski tłómczy się tem, że za punkt wyjścia był wzięty wyjątkowy rok 1890, a imigracja Polaków widziana jest niechętnie, ponieważ Polacy nie wynaradawiają się. Ponadto wśród imigrantów polskich jest wiele niepożądanego w Ameryce żywiołu mniejszości.

Nowe napady na Wileńszczyznę

Wilno (AW). Prasa donosi o nowych dwóch napadach, dokonanych przez szaulisów na pograniczu polsko-litewskiem w powiecie święciańskim. W nocy z 29 na 30 bm. ograbione zostały zaścianki Wilance, gminy Zabłociszki i Bielany, dokonano napadu na gminy Dauwieliszki. Ostatni zamach został udaremniony, dzięki energicznej postawy mieszkańców, którzy przyjęli napastników strzałami i zmusili ich do cofnięcia się na pogranicze litewskie.

Zamach na kanclerza Austrji ks. Seipla

Wiedeń, 2 czerwca. (PAT). Zamach na kanclerza księdza dra Seipla został wykonany na dworcu kolei południowej w niedzielę 1 czerwca o godzinie 7 min. 9 wieczorem, gdy kanclerz wysiadł z pociągu powracając z poświęcenia sztandaru w jednej miejscowości pod Wiener Neustadt. Sprawca zamachu robotnik strzelił dwa razy do kanclerza i zranił go ciężko w płuco. Następnie strzelił on cztery razy do siebie raniąc się ciężko. Kanclerz który w pierwszej chwili nie wiedział, że jest ranny postąpił kilka kroków dalej, poczem dopiero upadł na ziemię. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło kanclerza do szpitala Wiedener Krankenhaus. Stan kanclerza **jest poważny, jednak nie beznadziejny.** Pisma wiedeńskie donoszą, że policja wiedeńska jeszcze przed kilku dniami ujęła pewnego mężczyznę, którego podejrzewała o należenie do spisku na życie kanclerza. W dniu wczorajszym minęło właśnie dwa lata od objęcia rządów przez kanclerza Seipla na podstawie uchwały Zgromadzenia narodowego z dnia 31 maja 1922. Sprawca zamachu nazywa się **Karol Javorek** i jest **robotnikiem tkackim** z miejscowości Pottendorf. Wykonał on zamach z pobudek politycznych (?). Kilka pism podaje, że przy sprawcy znaleziono list, w którym pisze on, że odbiera sobie życie z powodu popełnienia malwersacji w fabryce, w której pracował, że jednak umierając pragnie zabić także jeszcze drugiego człowieka, który, daniem jego, winien jest nędzy robotniczej.

Wiedeń, 2 czerwca. (PAT). Dziś rano o godzinie 7.30 wydali lekarze pielęgnujący rannego kanclerza Seipla w szpitalu Wiedener Krankenhaus następujący biuletyn o stanie zdrowia kanclerza ks. Seipla: Po dobrze przebytej nocy, ogólny stan zdrowia zadowalający. Puls 96, temperatura 36.7. Rana krwawi. Rannemu potrzebny jest spokój. Do operacji na razie nie ma żadnego powodu. (—) Podpisy lekarzy.

Wiedeń, 2 czerwca (PAT). Pisma dzisiejsze zwracają uwagę, że kanclerz Seipel choruje na cukrzycę i z tego powodu zachodzi obawa komplikacji.

Wiedeń, 2 czerwca (PAT). W chwilę po przywiezieniu rannego kanclerza dra Seipla do szpitala Wiedener Krankenhaus przybyli tam posłowie angielski i francuski oraz inni członkowie ciała dyplomatycznego, aby zasięgnąć informacji o stanie zdrowia kanclerza.

Wiedeń, 2 czerwca (PAT). Po przywiezieniu rannego kanclerza Seipla do szpitala Wiedener Krankenhaus profesorowie Hohenegger i Schnitzler dokonali dwóch operacyj. Kula znajduje się jeszcze w ranie.

Dymisja Poincarego

Paryż (PAT). W niedzielę o godzinie 10.30 przedpołudniem Poincare wręczył Millerandowi dymisję gabinetu. Wyjeżdżającemu z pałacu Elizejskiego Poincaremu publiczność zgotowała burzliwą owację.

PIERWSZE POSIEDZENIE IZBY

Paryż, 1 czerwca (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Izby, mające charakter czysto formalny, trwało przez godzinę. Obrady zagaił najstarszy wiekiem deputowany Pinard, który w przemówieniu swojem oświadczył, że Francja otrzyma odszkodowania, jednak pod warunkiem utrzymania ścisłego porozumienia z sojusznikami i uzyskania poparcia ze strony Ligi narodów. Poruszając sprawę trudności finansowych, mówca wyraził się, że można patrzeć w przyszłość z ufnością, dzięki bogactwu naturalnemu kraju, jakoteż zaletom moralnym i intelektualnym narodu francuskiego. Wspominając dalej o wniosku komunistycznym, domagającym się odroczenia posiedzenia Izby do chwili ustąpienia prezydenta Milleranda, deputowany Pinard oświadczył, że wniosek ten jest niekonstytucyjny i absolutnie nie nadający się do przyjęcia, zwłaszcza, że rezultaty wyborów nie są dotychczas uprawomocnione. Następne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się dnia 3 bm.

AKCJA PRZECIW MILLERANDOWI

Paryż (PAT). Kongres partji socjalistycznej przyjął jednomyślnie wniosek Renaudela, polecający wszystkim członkom partji zwalczać każdy gabinet, któryby przyjął teki z rąk Milleranda.

Paryż (PAT). Grupa republikańsko-socjalistyczna uchwaliła jednogłośnie, że niemożliwa jest wszel ka współpraca z Millerandem. Podczas dyskusji Briand opuścił posiedzenie.

Paryż (PAT). Stronnictwo radykalnych socjalistów przyjęło jednogłośnie wniosek stwierdzający, że prezydent Millerand wystąpił poza ramy konstytucji, w następstwie czego nowa większość nie może go darzyć zaufaniem. Herriot przyłączył się do wniosku, sprzeciwiając się jednakże zakazowi lewicy co do przyjmowania tek z rąk prezydenta Milleranda, przyczem dodał, że pragnie zachować swobodę działania na wypadek powołania go przez Milleranda.

Paryż (PAT). Na plenarnem posiedzeniu kartelu lewicy postanowiono przyłączyć się jednogłośnie do wniosku stronnictw radykalno-socjalistycznych w sprawie Milleranda.

Paryż, 2 czerwca (PAT). W kołach parlamentarnych przewidują jako rzecz niemal pewną, że natychmiast po dokonaniu wyboru biura prezydjalnego izby grupa socjalistów radykałów wystąpi z wnioskiem, którego przyjęcie przez izbę ipso facto musiałoby pociągnąć za sobą ustąpienie Milleranda. Również zdaje się być pewnem, że Millerand jest zdecydowany podporządkować się tylko takiej uchwale izby, która będzie angażowała odpowiedzialność całej izby jako takiej, nie myśli natomiast podporządkować się wrogim manifestacjom poszczególnych grup parlamentarnych.

PAINLEVE PREZESEM IZBY DEPUTOWANYCH

Paryż (PAT). Na plenarnem zebraniu grup lewicy przyjęty został jednogłośnie wniosek Herriota, wystawiający kandydaturę Painlevego na przewodniczącego izby deputowanych.

KOMUNIŚCI A SOCJALIŚCI

Paryż (PAT). Partja komunistyczna zwróciła się do socjalistów zjednoczonych z propozycją zrzeczenia się przez socjalistów współpracy z partjami burżuazyjnemi i utworzenia frontu.

OŚWIADCZENIE HERRIOTA

Paryż, 2 czerwca (PAT). Herriot przemawiając na posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnych socjalistów podkreślił, że przyłączając się do uchwały radykałów socjalistów dotyczącej Milleranda zachował sobie jednak zupełną swobodę działania tak, aby mógł wypełnić obowiązki jakie ewentualnie przypadną mu w udziale. Dalej Herriot oświadczył, że pragnie rządzić opierając się na bloku lewicy. Jeżeli socjaliści zdecydowaliby się wstąpić do gabinetu, wtedy Herriot wspólnie z nimi przedyskutuje sprawę podziału portfeli oraz sprawę programu rządowego. Jeżeli socjaliści postanowią ograniczyć się jedynie do popierania rządu bez wstępowania w jego skład wówczas Herriot zażąda zawarcia formalnej umowy z socjalistami ,mającej na celu wzajemne współdziałanie celem przeprowadzenia ściśle określonego programu. Jeżeliby socjaliści w odpowiedzi na te propozycje odmówili przyjęcia na siebie pewnych zobowiązań, wówczas Herriot uchyliłby się od tworzenia gabinetu. Wreszcie Herriot zaznaczył, że za główne swoje zadanie uważa realizację pokoju i zrównoważenia budżetu.

MAC DONALD ODWIEDZI HERRIOTA

Paryż, 2 czerwca (PAT). Herriot otrzymuje codziennie bardzo liczne telegramy z powinszowaniami. Telegramy takie nadeszły między innemi od Cziczerina, Rakowskiego i Mac Donalda, który równocześnie proponuje Herriotowi, **że odwiedzi go w Paryżu dla odbycia wspólnej konferencji.**

KONGRES SOCJALISTÓW FRANCUSKICH

Paryż, 2 czerwca (PAT). Kongres partji socjalistycznej dyskutował w ciągu dnia wczorajszego nad sprawą ewentualnego udziału w gabinecie. Obrady nad tą sprawą będą kontynuowane jeszcze na posiedzeniu jutrzejszem.

DEMONSTRACJE PRZECIW POLSCE

Moskwa (PAT). Dnia 28 maja koło godz. 10 wieczóra odbyła się koło poselstwa polskiego w odległości 150 kroków od poselstwa antypolska manifestacja komunistów polskich. W manifestacji wzięło udział około 400 osób. Manifestacja trwała około trzy kwadranse i wyrażała się śpiewami względnie wrogimi okrzykami i gwizdaniem. Milicja nie dopuściła manifestantów przed gmach poselstwa.

KONGRES ROSYJSKIEJ PARTJI KOMUNISTYCZNEJ

Moskwa, 2 czerwca (PAT). Wczoraj zakończył się kongres rosyjskiej partji komunistycznej. Partja została nazwana „partją komunistyczną Unji socjalistycznych republik sowieckich“. Wśród 53 członków komitetu centralnego znajdują się Zinowiew, Stalin, Trocki, Rykow, Kamieniew, Bucharin, Kalinin. Nowowybranymi są Krasin i Krysorowski, Radek nie został wybrany.

GABINET GALWANAUSKASA PRZED UPADKIEM

Kowno (AW). Sytuacja gabinetu Galwanauskasa staje się w ostatnich dniach bardzo niewyrazna, ze względu na bardzo ostrą dyskusję w parlamencie nad sprawą pożyczki angielskiej i spławem na Niemnie. Przy pierwszem czytaniu ustawy o pożyczce angielskiej na budowę nowych linij kolejowych Galwanauskas postawił sprawę na ostrzu noża, grożąc w razie odrzucenia dymisją gabinetu. Sprawa spławu drzewa na Niemnie w wykonaniu konwencji kłajpedzkiej narazie nie wyszła poza ramy obrad gabinetu. W sejmie sprawa ta niema zupełnie szans powodzenia i może spowodować wyrażenie gabinetowi wotum nieufności.

TWORZENIE RZĄDU W NIEMCZECH

Interwencja Anglji i Ameryki przeciw nacjonalistom

Berlin (AW). Ambasador angielski Lord D'Abernon, oraz amerykański, Honghton zwrócili w przyjazny sposób uwagę rządowi niemieckiemu, iż udział niemieckich nacjonalistów w rządzie utrudniłby wybitnie rokowania z temi państwami, a specjalnie układy nad przeprowadzeniem planu rzeczoznawców i uregulowaniem problemu reparacyj.

Berlin (PAT). Dzienniki sądzą, że jeżeli na skutek stanowiska partji ludowej kombinacja gabinetu Marksa nie powiedzie się, to prezydent Ebert powierzy misję utworzenia gabinetu Wirthowi.

PROCES O ZAMACH NA GEN. SEECTA

Berlin (AW). Proces w sprawie zamachu na dowódcę Reichswehry gen. Seecta wykazuje niesłychaną demoralizacje w organizacjach wojskowych. Wszystkie elementy niepewne, karane za nadużycia, a pochodzące z rodzin szlacheckich i zamożnych wstępowały do tych organizacyj i dokonywały tam rozmaitych nadużyć. Skompromitowany został w szczególności prezes Związku Wszechniemieckiego radca sprawiedliwości Glass. Sensacją procesu będzie przesłuchanie dowódcy Reichswehry gen. Seecta. Proces obfituje w momnty humorystyczne. Między innemi jedną z przyczyn nieudania się zamachu było przepicie pieniędzy przez jednego z oskarżonych, który otrzymał je na kupno spodni do konnej jazdy, gdyż zamach, jak wiadomo, miał być wykonany w ujeżdżalni, w której jeździł konno gen. Seect. Inicjatorzy zamachu jako zadatek ofiarowali 150 dolarów, a po zamachu mieli wypłacić 5 tysięcy dolarów.

REGULACJA PŁAC GÓRNICZYCH W ANGLJI

Londyn (AW). Związek górników angielskich przyjął 473.000 głosami przeciwko 311.000 propozycję producentów dotyczącą nowej regulacji płac. Nowa umowa obowiązywać będzie podczas 9 najbliższych miesięcy. Górnicy angielscy postanowili przekazać 1.000 funtów szterlingów dla górników niemieckich celem ppparcia ich w walce o 8-godzinny dzień pracy.

ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW AMERYKAŃSKO-JAPOŃSKICH

Londyn (AW). Wiadomości, jakie nadchodzą z Tokio potwierdzają, iż stosunki amerykańsko-japońskie uległy znacznemu zaostrzeniu wskutek ostatniej amerykasńkiej ustawy imigracyjnej. Na razie ministrów z Tokio, minister spraw zagranicznych oświadczył, iż zakaz imigracji narusza poważnici pokój ogólno-światowy.

Londyn (AW). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu, iż powodem skłaniającym głównie Izbę reprezentantów do przyjęcia nowego programu w sprawie rozbudowy floty, były naprężone stosunki z Japonją, skutkiem amerykańskiej ustawy imigracyjnej.

Waszyngton (PAT). Ambasador japoński założył protest przeciw artykułowi ustawy imigracypnej, wykluczającemu imigrantów japońskich.

Przegląd gospodarczy

—o—

ZAKAZ WYWOZU ZŁOTA I SREBRA Z POLSKI

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o zakazie wywozu złota i srebra z Polski. Wedle projektu zakazane byłoby wywożenie z Polski monet złotych i srebrnych, oraz złota i srebra w sztabach i wyrobach. Dozwolony byłby tylko wywóz bilonu srebrnego, posiadającego mniej niż 40 procent srebra.

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO

W tych dniach został ogłoszony bilans dekadowy Banku polskiego, na dzień 20 maja. Zapas złota w dekadzie sprawozdawczej zwiększył się o prawie pół miljona zł. i wynosi 70'8 miljonów zł. Zapas walut zmniejszył się wprawdzie o 5 i pół miljona zł., jest to jednak zjawisko przejściowe, będące wynikiem zbyt forsownych wpłat w ciągu 1-szej dekady maja na kapitał zakładowy Banku. Ogółem na dzień 20 maja zapas wlut wynosił równowartość 203 miljonów zł. Z rubryki „inne aktywa“ wynika, że akcjonarjusze winni są aBnkowi polskiemu z tytułu subskrybowanych akcyj 22 i pół miljona zł. Widać z tego, iż kapitał zakładowy Banku został już wpłacony w 77'5 proc. — Obieg biletów bankowych złotowych zwiększył się w okresie sprawozdawczym o 25 miljonów zł. i wynosi 136 miljonów zł. Obieg markowy zmniejszył się w tym okresie o 74 tryljony marek i wynosi 360 tryljonów marek, t. p. 211 miljonów złotych. Razem obieg pieniężny wynosi 347 miljonów zł., gdy przeciętna wartość obiegu w 1923 r. stanowiła 280 miljonów zł., w grudniu zaś r. ub. dochodziła jedynie do 100 miljonów zł. — Centralna kasa państwowa i inne kasy państwowe posiadają na rachunku żyrowym w Banku polskim 35 miljonów zł. (o 19 i pół miljona zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie), na rachunku zaś sepcjalnym ministerstwa skarbu, przeznaczonym na wykup marek, znajduje się przeszło 93 miljony zł. (mniej o 39 miljonów zł. wskutek dokonanego wycofania na tę sumę marek polskich).

WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLÓW

W drugiej dekadzie maja z ważniejszych podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stemplowych i monopolów wpłynęło 20,022.589 zł., w czem z podatków i opłat zwyczajnych (bez podatku majątkowego) 18'6 miljona zł. W 1-szej dekadzie z ważniejszych podatków, opłat i monopoli osiągnięto 14,714.735 zł., a więc o 5'3 miljona zł. mniej, niż w 2-giej dekadzie. Podatki pośrednie dały w 2-giej dekadzie 2,068.356 zł., wreszcie monopole 3,918.082 zł. Ogólny wpływ z danin i monopolów bez podatku majątkowego w pierwszych dwóch dekadach maja jest 2 razy wyższy, niż wpływ z pierwszych 2 dekadach lutego, odpowiada zaś mniej więcej wpływowi pierwszych 2 dekad marca, w porównaniu zaś z pierwszemi dwoma dekadami kwietnia jest nieco mniejszy, ze względu na rozkład podatków pośrednich. Wpływy z podatków pośrednich, opłat i monopolów w 1-szej i 2-giej dekadzie maja odpowiadają mniej więcej wpływom odpowiednich dekad kwietnia, podatki pośrednie przyniosły w ma ju 8'1 miljonów z., gdy w kwietniu 8'4 miljonów zł., opłaty stemplowe przyniosły dotychczas 4'1 miljonów zł., gdy w odpowiednich dekadach kwietnia 3'6 miljonów zł., zysk zaś z monopolów wynosi w 2-ch dekadach maja 7 miljonów zł., gdy w kwietniu w tym okresie przyniósł 7'4 miljonów złotych.

DEFICYTOWE KRESY

Warszawa (AW). Według obliczeń ministerstwa skarbu, dochody, osiągnięte z kresów wschodnich, stanowiły w roku 1922 — 4'5 procent ogółu dochodów państwowych. W roku 1923 stosunek spadł do 2'93 procent, w pierwszym kwartale roku bieżącego doszedł do 3'37 procent. Wydatki skarbu stanowiły w roku 1922 — 10'1 procent, w roku 1923 — 7'59 procent, w pierwszym kwartale roku bieżącego 7'92 procent. W wydatkach na kresy pokaźną pozycję stanowiły wydatki inwestycyjne, w roku 1922 8'33 miljonów, w roku 1923 — 8'9 miljonów. Największe sumy pochłaniały budowle, drogi, mosty, reparacja, urządzenia kolejowe, popieranie ruchu budowlanego i walka z epidemją. Dochody z województw wschodnich pokrywają drobną część wydatków inwestycyjnych.

KOMITET EKONOMICZNY RADY MINISTRÓW

Komitet ekonomiczny Rady ministrów w dniu 31 maja br. powziął uchwałę, na mocy której zamówienia zagraniczne samochodów ciężarowych mają być związane z powstaniem w Polsce fabryki tych samochodów.

Resztę obrad komitetu wypełniła dyskusja nad sprawą obniżenia kosztów utrzymania. Komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił powołać komisję międzyministerjalną pod przewodnictwem sekretarza generalnego komitetu, której powierzono przygotowanie konkretnych środków i zarządzeń, jakie mają być zastosowane w celu obniżenia kosztów utrzymania komisja powyższa ma oprzeć się na wynikach obrad Rady gospodarczej, a w szczególności komisji Rady pracujących pod kierunkiem pro. Rybarskiego i wiceministra Klarnera.

Giełda krakowska z 2 czerwca

Akcje bankowe	w złotych ofiar.	w złotych żądano	w złotych Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	0·35	0·45	0·42—0·44
Bank Hipoteczny	0·70	0·80	
Bank Małopolski	0·80	1·10	0·90—1·00
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·13	0·18	0·16—0·17
Powszechny Bank Kredyt.	0·12	0·18	0·12—0·15
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	0·17	0·22	
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	5·00	5·50	5·25
Bank Ziemski, Łańcut . .			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	w złotych ofiar.	w złotych żądano	w złotych Transakcje
P. T. H. I—V-em	0·35	0·45	0·42—0·44
„Impex“	0·03	0·05	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	1·10	1·30	1·25
T. H. Bracia Rolniccy . .	0·20	0·30	0·25—0·30
„Polski Gloo“	0·25	0·35	0·25—0·35
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	0·18	0·23	
Zieleniewski I—IVem. . . .	11·00	12·00	11·70-12·00
H.Cegielski, Poznan I-IX .	0·70	0·80	0·73—0·80
Warsz. Parowozy I—III em.	0·40	0·30	
Automotor			
„Potęga“ Tow. huty żel. .			
„Lemiesz“.			
„Trzebinia“ —VI	0·90	1·10	0·95—1·00
„Pocisk“			
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	20·00	28·00	2100·-22·50
Siersza	5·75	6·25	6·00—6·10
Tepege I—IV	3·00	3·50	3·10—3·50
Polska Nafta	0·60	0·65	0·60—0·64
„Pokucie“ Naft. Sp. akc. I.	0·45	0·55	0·50
Oikos	4·00	4·50	
Pezet			
Strug	1·40	1·60	1·50
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	5·25	6·00	5·50—5·80
„Krakus“ I—VI em. . . .	1·20	1·40	1·25—1·35
Fabr. cukru w Chodorowie	5·50	6.40	5·70—6·05
Porcelana Ćmielów	0·80	1·10	1·02
Elektr. Siersza I—IV em.	0·35	0.45	0·39
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	0·60	0·70	0·70
Fabr. kapel. w Myślenicach	0·08	0·12	0·10

KURSY WALUT

Waluty: Franki francuskie 26.50.

Dewizy: Nowy York 5.20—5.21 (czek 5.18 (wypłata). Paryż 26.40. Praga 15.20—15.15—15.10. Szwajcarja 91.90—91.70. Wiedeń 7.35.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 2 czerwca (PAT). Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 5'18 i pół, sp. 5'21, k. 5'16, miljonówka 0'57, 0'61, pożyczka złota 7'50, bony złote 0'72, 0'75, pożyczka dolarowa 2'80, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedwojenne 18'60, 18'75, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy przedwojenne 14, 15, 14'75, 4 proc. listy zastawne ziemskie przedwojenne 14'50, 16, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 12'50, 14, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi 12'50.

Czeki: Belgja 22'18, sp. 22'29, k. 22'07, Holandja 193'85, sp. 194'80, k. 193'90, Londyn 22'35, 22'30, sp. 22'41, k. 22'19, Nowy York 5'18 i pół, 5'18 i 1 czwarta, 5'18 i pół, sp. 5'21, k. 5'16, Paryż 25'41, 25'37 i pół, sp. 25'50, k. 25'25, Szwajcarja 91'10, 91, sp. 91'45, k. 90'55, Wiedeń 7'32 i pół, sp. 7'35, k. 7'28, Włochy 22'60, sp. 22'77, k. 22'49.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO odbędzie się w środę 4 czerwca o godzinnie 6 wieczór w Domu Robotniczym (ul. Dunajewskiego 5). Ze względu na ważność spraw wzywa się wszystkich towarzyszów i towarzyszki o punktualne przybycie.

Strojny, sekretarz okręgowy.

BACZNOŚĆ STOLARZE! We wtorek 3 czerwca o godzinie 5.30 wieczorem odbędzie się zgromadzenie. Sprawy bardzo ważne, o liczny udział uprasza **Zarząd.**

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5 II p. na lewo) bogato zaopatrzona w najnowsze dzieła beletrystyczne i popularno-naukowe, wydaje książki we czwartki od godz. 6.30 do 8.30 wieczór, oraz w niedziele od 9.30 do 1 w poł.

CZYTELNIA ROBOTNICZA (ul. Dunajewskiego 5 II p. na lewo) otwarta codziennie od godz. 6.30 do 8 wieczór, w niedziele od 9.30 do 1 w poł., posiada pisma codzienne, tygodniki ilustrowane oraz miesięczniki naukowe.

ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA“ przyjmuje wpisy nowych członków codziennie w sekretarjacie klubu, ul. Dunajewskiego 5, III piętro, od godz. 7—8 wieczór, w niedziele od godz. 11—12.

Powiatowa Kasa chorych w Krakowie

L. cz. 338

OBWIESZCZENIE

Z powodu wprowadzenia nowej waluty, Rada Powiatowej Kasy chorych w Krakowie na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 44 poz. 272, powzięła na posiedzeniu w dniu 25 maja 1924 r. uchwałę, zatwierdzoną reskryptem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 maja 1924 r. Nr. 2589/VII., zmieniającą z dniem 1 czerwca 1924 r. §§ 19, 27, 28, 35, 36, 44, 61 i 62 statutu Kasy.

Wobec tego § 19, statutu Kasy obejmować będzie 16 grup zarobkowych, z których I. zaczyna się od zł. 0·50 — ustawowej płacy dziennej i zwiększa się w grupach od II do XII o zł. 0.50 — a w grupach od XI. do XVI o 1 zł. w stosunku do poprzedniej i wynosi w grupie ostatniej tj. XVI zł. 10. — Do grupy ostatniej przydzieleni będą ubezpieczeni z faktycznym zarobkiem ponad zł. 9.40 dziennie. Stosownie do tego zmienione zostały wszystkie opłaty, jak też świadczenia pieniężne dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 5-ech dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich) w złotych. Jak również przedłożyli kasie wykazy swoich pracowników z dokładnem oznaczeniem rodzaju zatrudnienia, w przeciwnym bowiem razie skale opłat uregulowane zostaną z urzędu, a wnoszone z tego tytułu reklamacje nie będą uzględnione.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie winni starać się aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. cyt. ustawy pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy Chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Tablice, obejmujące nowegrupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków w złotych, można otrzymać w Kasie po cenie własnych kosztów w godzinach urzędowych od 9-tej do 14-tej.

Kraków, dnia 1 czerwca 1924.

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Krakowie.

Zgubiono książeczkę wojskową na imię Alter Reicher r. 1892, którą unieważniam

Zgubiono dokumenty wojskowe na nazwisko Karol Goczał, wystawione przez Okr. Zakład Uzbrojenia Kraków, które unieważniam.

KONKURS

Zarząd Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

Lustratora Kas Chorych.

Warunki wymagane:

1) Obywatelstwo polskie.
2) Nieprzekroczony 45-ty rok życia.
3) Przynajmniej dwuletnia praktyka kasowa.

Wynagrodzenie wedle szczegółowej umowy.

Podania wnosić należy najdalej do 15 czerwca 1924, pod adresem: Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie, ul. Gródecka 27, II. p.

Kierownik Biura: **Jan Ochman w. r.** Przewodniczący: **Bol. Lewicki w. r.**

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

„Świtu" Towarzystwa podgórskich kolejarzy dla budowy tanich domów mieszkalnych oraz wzajemnej pomocy gospodarczej. Stow. zarej. z ogr. por. w Krakowie-Podgórzu w likwidacji odbędzie się we środę dnia 11-go czerwca 1924 o godzinie 18-tej przy ul. Tarnowskiego w Podgórzu, wrazie braku kompletu o godzinę później.

Porządek dzienny:

1) Zajęcie stanowiska wobec ponownego wdrożenia przez obecnych likwidatorów Towarzystwa sporu o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży realności w Podgórzu przy ul. Tarnowskiego l. 7 położonej i t. d.
2) Wnioski i interpelacje. 863

Prezes Rady Nadzorczej.
Józef Głowacki.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).